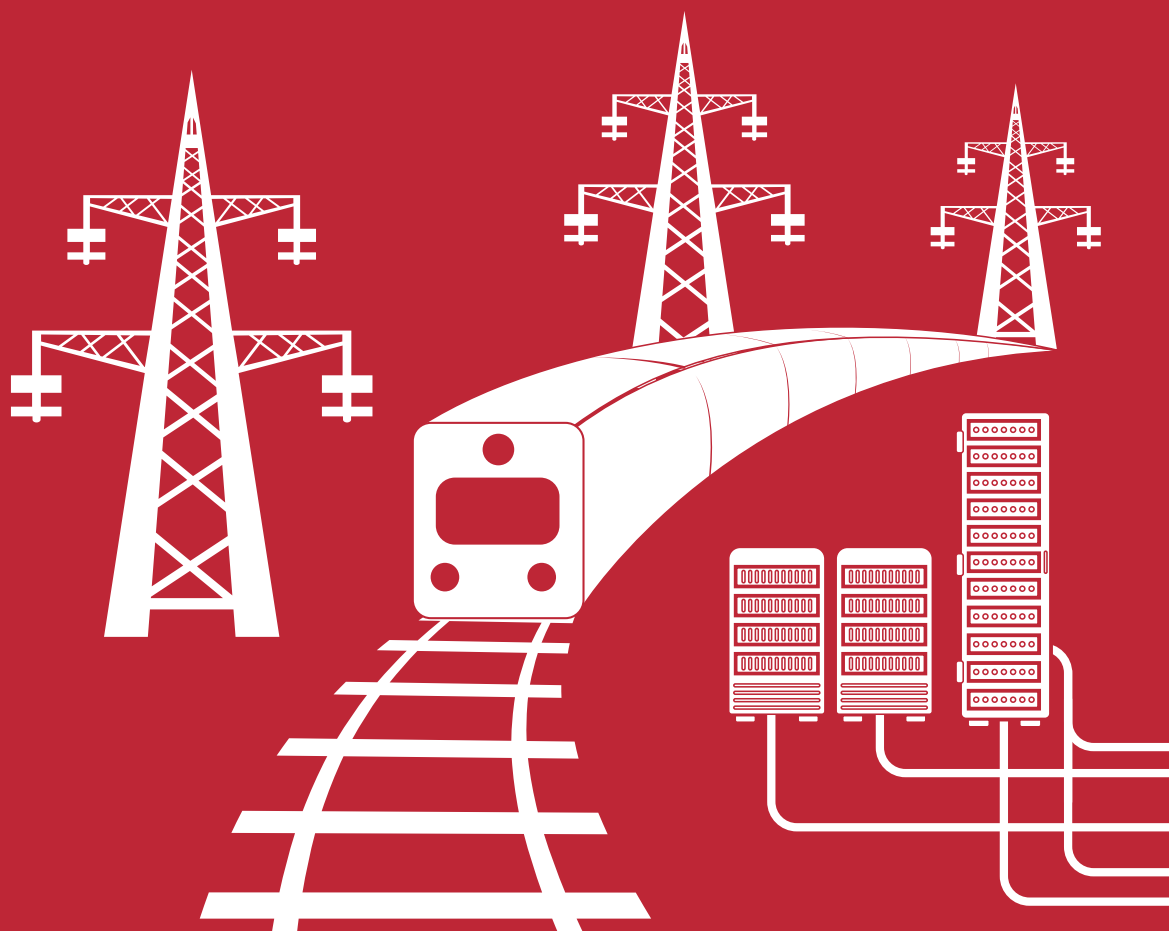


Memorandum:

Raport o skali incydentów
kradzieży i dewastacji
infrastruktury telekomunikacyjnej,
energetycznej i kolejowej
za 2016 r.



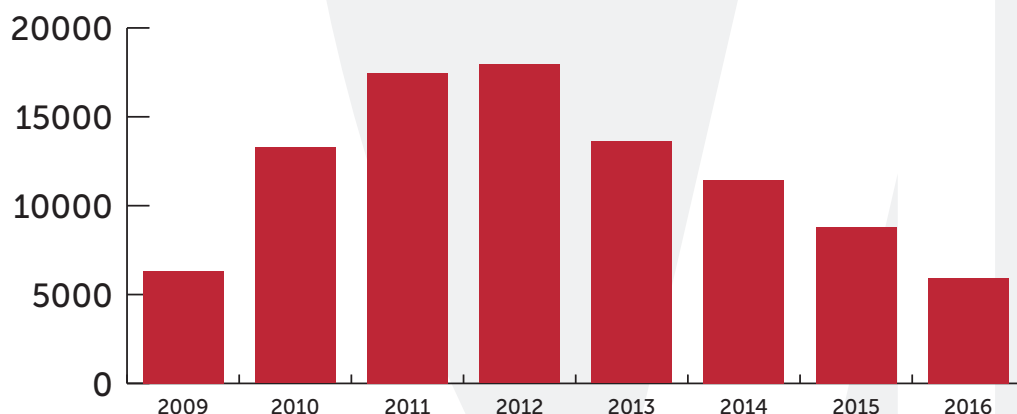
Raport o skali incydentów kradzieży i dewastacji infrastruktury telekomunikacyjnej, energetycznej i kolejowej za 2016 r.

- 33 proc. spadek liczby kradzieży i przypadków dewastacji infrastruktury w branżach telekomunikacyjnej, energetycznej i kolejowej między 2015 r. a 2016 r.
- Skutki społeczne kradzieży i dewastacji w 2016 r.: 74 796 klientów pozbawionych usług telekomunikacyjnych, 12 217 odbiorców pozbawionych energii elektrycznej, i 7 524 opóźnionych pociągów
- Najlepsze efekty w walce ze złodziejami kabli odnotowuje branża telekomunikacyjna

Od kilku lat liczba przypadków kradzieży i dewastacji infrastruktury telekomunikacyjnej, energetycznej i kolejowej spada. Podczas gdy w latach 2011-12 odnotowywano znacznie ponad 17 tys. takich przypadków rocznie, w 2016 roku liczba takich zdarzeń była prawie trzy razy mniejsza, bo wyniosła niespełna 6 tys. – wynika z danych zebranych przez sygnatariuszy Memorandum na rzecz przeciwdziałania zjawiskom kradzieży i dewastacji infrastruktury. Mimo to, koszty, jakie w 2016 r. z tego tytułu poniosły trzy branże, sięgnęły 20 mln zł. Zdecydowanie korzystniej dla wszystkich byłoby te pieniądze przeznaczyć na inwestycje rozwojowe.

Zainicjowane w 2012 r. przez trzy instytucje regulacyjne: Urząd Komunikacji Elektronicznej, Urząd Regulacji Energetyki i Urząd Transportu Kolejowego - Memorandum na rzecz przeciwdziałania zjawiskom kradzieży i dewastacji infrastruktury, do którego przyłączyło się wiele firm z tych sektorów - w dużej mierze przynosi pozytywne efekty.

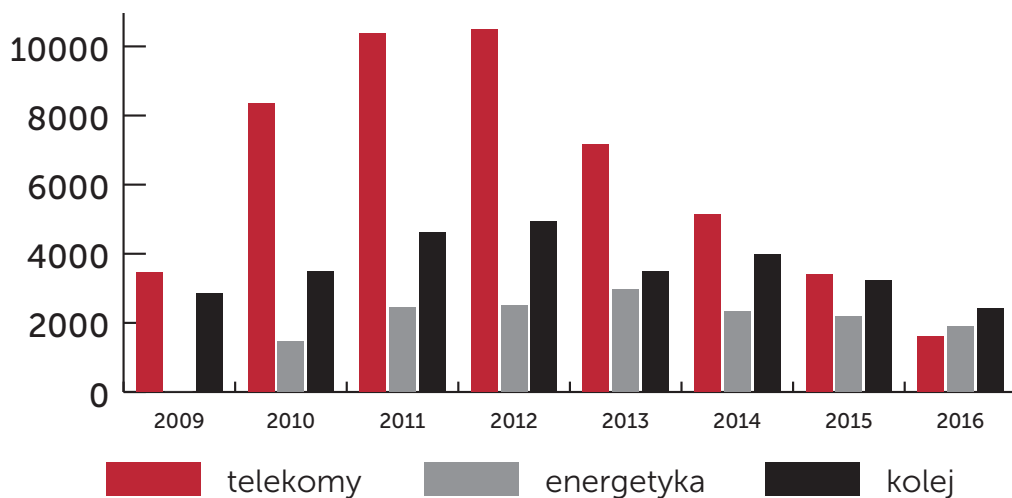
Ponad 5,9 tys. przypadków kradzieży czy dewastacji infrastruktury zanotowały w ubiegłym roku branże telekomunikacyjna, energetyczna i kolejowa. To dużo, jednak w porównaniu z rokiem 2015 oznacza to spadek liczby incydentów aż o 33 procent.



Liczba incydentów kradzieży i dewastacji infrastruktury ogółem, lata 2009-2016.



Podczas, gdy w 2012 roku roczne koszty dewastacji i kradzieży infrastruktury ponoszone przez telekomunikację, energetykę i kolej sięgnęły 64 mln zł, to od tamtego czasu systematycznie spadają i w ubiegłym roku były ponad trzy razy mniejsze. Z pewnością przyczyniło się do tego wpisanie w 2013 r. prac prowadzonych w ramach Memorandum do katalogu działań rządowego programu ograniczenia przestępczości i zachowań aspołecznych „Razem bezpieczniej”, ale przede wszystkim zwiększenie świadomości społeczeństwa na te zjawiska.

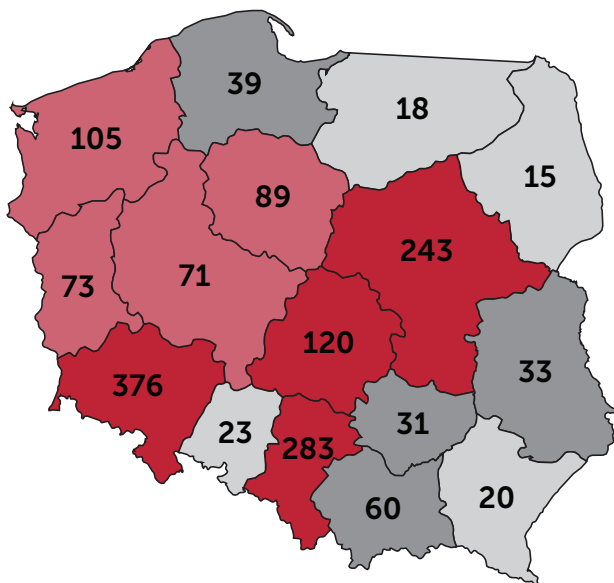


Liczba incydentów kradzieży i dewastacji infrastruktury w rozbiciu na branże, lata 2009-2016.

Istotny wpływ na mniejszą skalę tego typu incydentów może mieć także poprawa sytuacji gospodarczej w kraju. Przykładowo, w latach 2011-2013 stopa bezrobocia kształtowała się na poziomie 12-14 proc., podczas gdy obecnie jest najniższa od lat - według GUS w kwietniu tego roku spadła do 7,7 proc. Nastąpił też wzrost dochodów polskiego społeczeństwa. Według danych GUS przeciętny miesięczny dochód tzw. rozporządzalny na osobę wyniósł w 2016 roku 1 475 zł i był wyższy o 7 proc. w porównaniu z 2015. Jak wynika z opublikowanych danych, na konsumpcję wydajemy o 4,5 proc. więcej niż rok wcześniej. To może powodować, że zmniejsza się grupa osób zajmujących się kradzieżą kabli.

Z danych zebranych przez sygnatariuszy Memorandum na rzecz przeciwdziałania zjawiskom kradzieży i dewastacji infrastruktury wynika, że od 2012 r. najskuteczniej walczy ze złodziejami infrastruktury branża telekomunikacyjna. I tak, podczas gdy pięć lat temu telekomy odnotowały około 10,5 tys. takich zdarzeń, to w 2016 roku liczba ta zmalała do 1,6 tys., a związane z tym koszty spadły z 39,6 mln zł w 2012 r. do 6,2 mln zł w 2016 r. Jeszcze w 2015 roku wyniosły one w branży telekomunikacyjnej 11 mln zł, a liczba incydentów sięgała w tym sektorze blisko 3,4 tys.

Na ten pozytywny wynik mają wpływ działania największych operatorów, takich jak Orange Polska, który podjął intensywne i efektywne działania zabezpieczające sieć, ale



Liczba incydentów kradzieży i dewastacji infrastruktury w branży telekomunikacyjnej w 2016 r. w poszczególnych województwach.

nie bez znaczenia jest też fakt, że operatorzy w coraz większym stopniu opierają swoją sieć na infrastrukturze światłowodowej, a nie miedzianej.

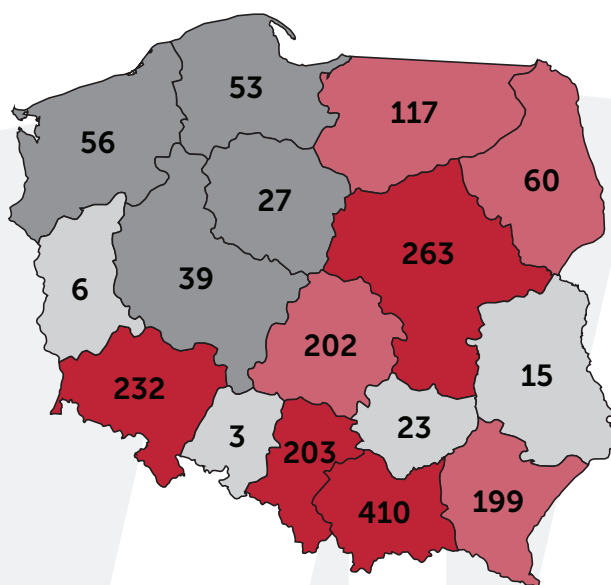
- Cieszy nas, że w ubiegłym roku liczba kradzieży i dewastacji infrastruktury w stosunku do 2015 r. znacznie zmalała (spadek aż o 53 proc.), między innymi za sprawą Orange Polska. Wpływ na te wyniki ma bardzo dobra współpraca z Policją, jak również zaangażowanie firm - gestorów infrastruktury - na poziomie lokalnym w zwalczaniu kradzieży i dewastacji - mówi Piotr Kończarek, kierownik wydziału ds. zasobów infrastruktury w Orange Polska.

Kończarek podkreśla, że bez współpracy z organami ścigania nie byłoby możliwe osiągnięcie tak dobrych rezultatów w walce

ze złodziejami kabli. Szczególnie ważna jest kooperacja, która odbywa się na poziomie lokalnym. Działania prowadzone w ramach Memorandum omawiane są na cyklicznych spotkaniach zespołów roboczych, w których biorą udział przedstawiciele Komendy Głównej Policji i MSWiA.

W branży energetycznej w roku 2016 zanotowano 13 proc. spadek liczby kradzieży i dewastacji infrastruktury w stosunku do roku 2015 (z 2 198 do 1 908 incydentów). Co jednak niezwykle ważne, udało się skutecznie ograniczyć liczbowo te incydenty, które przynosiły szkody w największych rozmiarach, bo roczne koszty, jakie w związku z nimi ponosi energetyka, spadły między 2015 r. a 2016 r. ponad dwukrotnie z 9,6 mln zł do 4,5 mln zł.

Dla energetyki niepokojący może być jednak fakt, że do ubiegłego roku była to branża, w której ilościowo występowało najmniej incydentów kradzieży i dewastacji sieci. W 2016 roku straciła jednak tę pozycję na rzecz telekomów, które obniżyły liczbę takich przypadków do 1,6 tys., a branża energetyczna zanotowała ich ponad 1,9 tys. Mimo to straty finansowe, jakie z tego tytułu poniosła energetyka, były mniejsze niż w telekomunikacji o 1,7 mln zł.



Liczba incydentów kradzieży i dewastacji infrastruktury w branży energetycznej w 2016 r. w poszczególnych województwach.

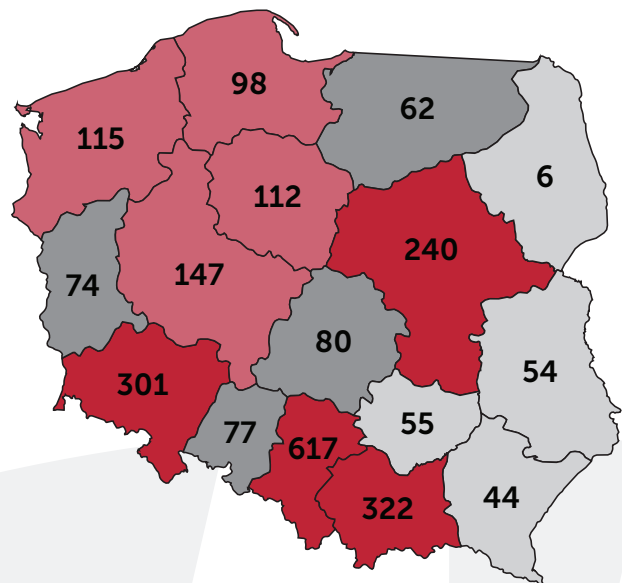


- Dla energetyki istotna jest liczba incydentów kradzieży i dewastacji oraz spowodowany nimi czas trwania przerw w dostawie energii do odbiorców. Nie tylko stanowią one bowiem uciążliwość dla klientów, ale także wpływają na wskaźniki niezawodności dostaw energii. Należy także zaznaczyć, że docelowo za elementy sieci zniszczone przez złodziei płacą wszyscy klienci. Dlatego tak ważne jest, aby każdy czuł się odpowiedzialny za infrastrukturę, która służy nam wszystkim. Niezwykle ważny jest też aspekt bezpieczeństwa – naruszone elementy sieci elektroenergetycznej mogą stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, zarówno tych dokonujących czynów zabronionych, jak i osób postronnych. Dlatego też działania Memorandum powinny także kłaść nacisk na edukację społeczeństwa i zwiększanie świadomości społecznej – mówi Katarzyna Zalewska-Wojtuś, prezes Fundacji na Rzecz Przeciwdziałania Kradzieży i Dewastacji Infrastruktury, wspierającej działania Memorandum oraz przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziatu Energii Elektrycznej, zrzeszającego największych operatorów systemów elektroenergetycznych w Polsce.

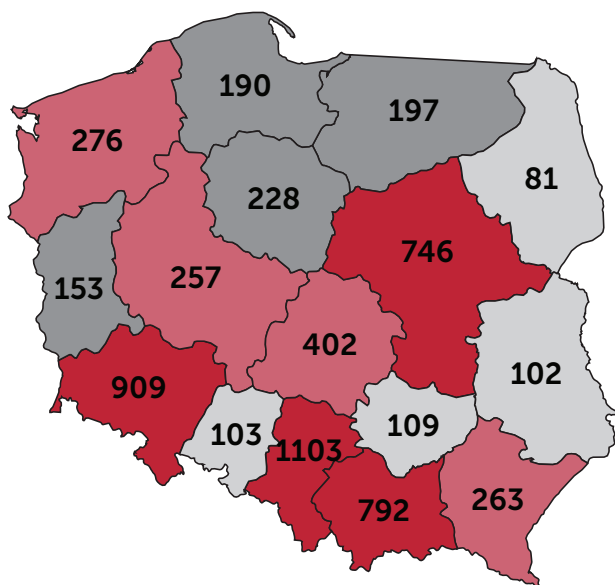
Także kolej ma powody do zadowolenia, bo w 2016 r. liczba kradzieży i dewastacji infrastruktury spadła do poziomu najniższego od lat. W ubiegłym roku odnotowano w tym sektorze 2404 incydenty, tj. o 26 proc. mniej niż rok wcześniej. Przyczyniło się to do spadku kosztów, jakie w związku z tym ponosiła kolej z 16,9 mln zł w 2015 r. do 9,3 mln zł w ubiegłym roku.

Największa liczba zdarzeń kradzieży i dewastacji infrastruktury w 2016 roku wystąpiła w woj. śląskim (1 103 przypadki), dolnośląskim (909), małopolskim (792) i mazowieckim (746). Są to województwa, które od lat zajmują czołowe miejsca w tych statystykach, ale mają też swoją specyfikę branżową. Na Śląsku sprawcy najchętniej kradną infrastrukturę kolejową - w ubiegłym roku zanotowano 617 takich przypadków. Wpływ na to ma duże zagęszczenie infrastruktury kolejowej na Śląsku oraz duża liczba aglomeracji. Duża liczba skupisk ludności przekłada się z reguły na wzrost kradzieży i dewastacji infrastruktury. Jednak i tak kolei udało się w ubiegłym roku ograniczyć liczbę takich incydentów na Śląsku o 27 proc. w stosunku do poprzedniego roku.

W sektorze energetycznym największą liczbę kradzieży i dewastacji odnotowano w Małopolsce. W województwie tym problemy też ma kolej, gdzie liczba tego typu



Liczba incydentów kradzieży i dewastacji infrastruktury w branży kolejowej w 2016 r. w poszczególnych województwach.



Liczba incydentów kradzieży i dewastacji infrastruktury we wszystkich trzech branżach w 2016 r. w poszczególnych województwach.

ponad 7,5 tys. pociągów. W przypadku energetyki na skutek takich incydentów ponad 12,2 tys. klientów czasowo pozbawionych zostało energii elektrycznej. A jeśli chodzi o telekomunikację, to blisko 75 tys. klientów zostało odciętych od usług.

incydentów wzrosła w porównaniu z 2015 r. o 34 proc. do 322 przypadków w 2016 r.

Jeśli chodzi o branżę telekomunikacyjną, to największe nasilenie kradzieży i dewastacji infrastruktury telekomunikacyjnej w 2016 r. wystąpiło w woj. dolnośląskim (376 przypadków). Dla odmiany stosunkowo niewiele takich incydentów wystąpiło w Małopolsce (60 w 2016 r.), regionie pod tym względem trudnym dla kolei i energetyki.

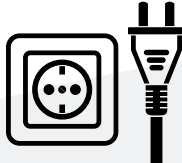
Skutki kradzieży i dewastacji infrastruktury to jednak nie tylko straty finansowe, jakie ponoszą konkretne firmy, ale także poważne koszty społeczne. Skutki tych działań odczuwają np. pasażerowie kolei – z powodu kradzieży infrastruktury kolejowej, w ubiegłym roku opóźnionych było

Skutki społeczne kradzieży i dewastacji w 2016 roku



7524

opóźnionych pociągów



12 217

klientów bez energii elektrycznej



74 796

klientów bez usług telekomunikacyjnych

Dlatego też, zdaniem sygnatariuszy Memorandum, należy zintensyfikować działania w poszczególnych przedsiębiorstwach, we współpracy z Policją, w walce ze zjawiskiem kradzieży i dewastacji. I tak na przykład w ramach Memorandum uruchomiono Platformę Incydentów Kradzieży i Dewastacji Infrastruktury, gdzie odnotowywane są takie

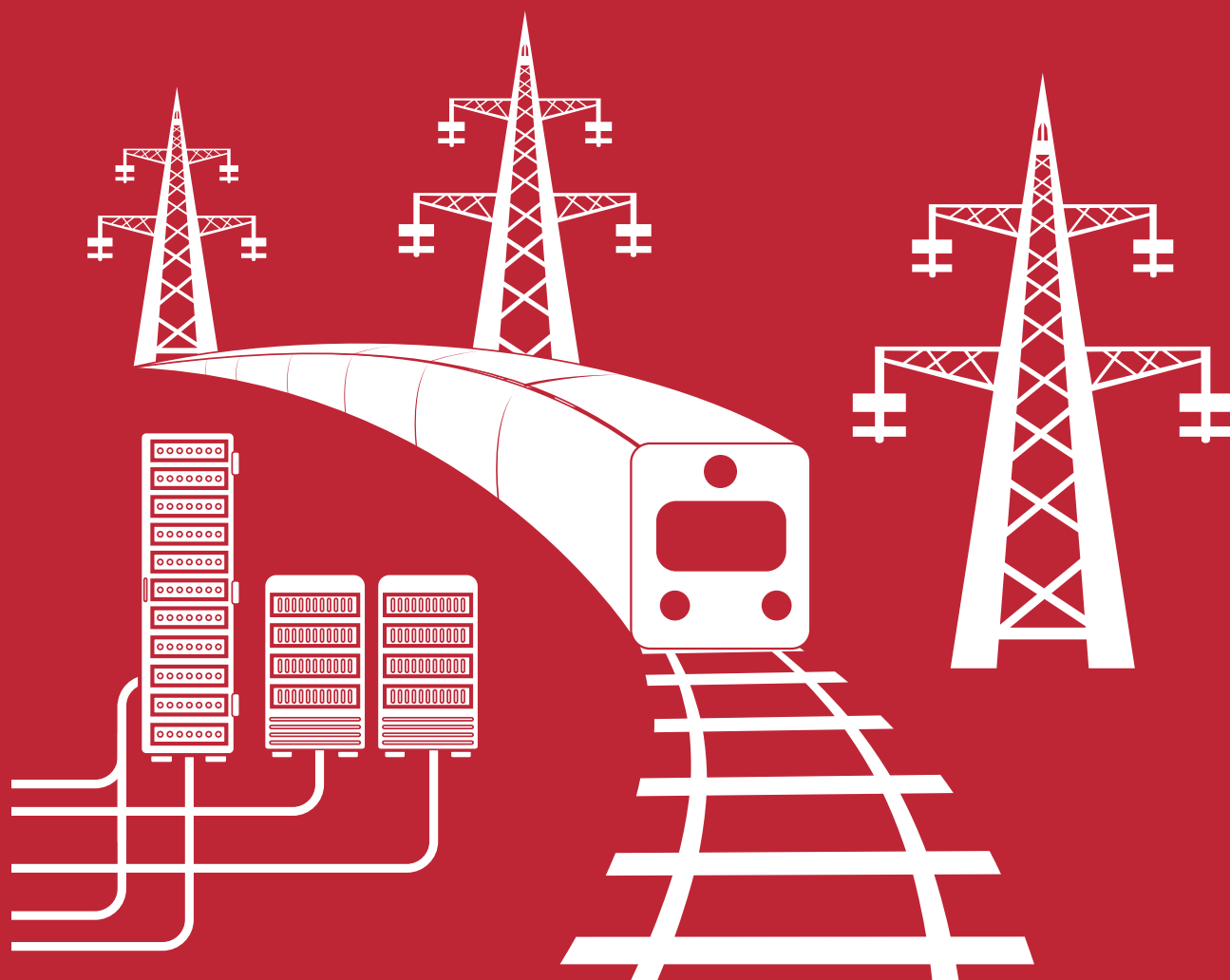
przypadki. Formuła współpracy w Memorandum otwarta jest na każdy podmiot, chcący zaangażować się w działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa infrastruktury.

O Memorandum na rzecz przeciwdziałania zjawiskom kradzieży i dewastacji infrastruktury:

Memorandum na rzecz przeciwdziałania zjawiskom kradzieży i dewastacji infrastruktury to inicjatywa trzech urzędów regulacyjnych: Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Urzędu Regulacji Energetyki i Urzędu Transportu Kolejowego. Jej celem jest podejmowanie wspólnych działań, zmierzających do ograniczenia i przeciwdziałania kradzieżom i dewastacji urządzeń infrastruktury technicznej, przewodów oraz urządzeń telekomunikacyjnych, energetycznych i kolejowych. Memorandum zostało zainicjowane w sierpniu 2012 roku przez UKE, URE i UTK, natomiast na prawach sygnatariuszy do Memorandum mogą przystąpić przedsiębiorcy, organizacje i izby gospodarcze z sektorów: telekomunikacyjnego, energetycznego oraz transportu kolejowego.

W ramach Memorandum utworzone zostały i działają trzy zespoły robocze:

- Zespół ds. komunikacji - zajmuje się przygotowaniem i przeprowadzaniem kampanii społecznych oraz działań promocyjnych, których celem jest budowanie świadomości społecznej w zakresie skutków dewastacji i kradzieży infrastruktury.
- Zespół ds. legislacji - zajmuje się przygotowaniem projektów zmian w przepisach prawnych, mających ułatwić walkę z kradzieżą i przypadkami dewastacji infrastruktury.
- Zespół ds. dobrych praktyk - ma za zadanie współpracować z organami ścigania, firmami ochrony mienia, detektywami, a także wypracowywać czytelne zasady wymiany informacji służących podniesieniu efektywności walki ze złodziejami infrastruktury oraz podejmować współpracę w ramach programów antykradzieżowych metali, realizowanych w Europie.



Memorandum

OCHRONA INFRASTRUKTURY